

Adam Sudoł

Antypolskie decyzje Biura Politycznego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) z 1 października 1939 roku oraz ich ureczywistnienie na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej

Niepodległość i Pamięć 6/2 (15), 153-176

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adam Sudol

Antypolskie decyzje Biura Politycznego Wszeczwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) z 1 października 1939 roku oraz ich urzeczywistnianie na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*

Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Wszeczwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) wybierane było przez komitet centralny w celu kierowania pracą partii w okresie między plenarnymi posiedzeniami Komitetu Centralnego. Po raz pierwszy utworzono biuro polityczne 10 (23) października 1917 r. w celu politycznego, jak to określono, kierowania powstaniem zbrojnym¹. Natomiast jako stale działający organ partii komunistycznej, biuro polityczne zaczęło funkcjonować od 1919 r. W latach 1952-1966 istniało Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (KC KPZR). Podczas posiedzeń biura politycznego, zgodnie z przyjętymi zasadami, miały być rozwiązywane najważniejsze problemy polityczne, gospodarcze i wewnątrzpartyjne. Oficjalnie większość spraw do rozstrzygnięcia przedkładał Sekretariat KC KPZR. Tak od strony teoretycznej przedstawiała się rola biura politycznego i jego usytuowanie w strukturze organizacyjnej partii bolszewickiej. Praktyka jednak odbiegała bardzo od wyznaczonego miejsca najwyższemu w istocie gremium kierownictwa partii leninowsko-stalinowskiej. Wprawdzie, zgodnie ze Statutem, najwyższą władzą był zjazd komunistów, jednak w interesującym nas okresie zjazdy partii Stalin zwoływał nieregularnie. Odgrywały one głównie propagandowe znaczenie, a ich uchwały nosiły wybitnie formalny charakter. W tej sytuacji realna władza spoczywała w rękach Stalina, natomiast biuro polityczne pełniło funkcję oficjalnego parawanu partyjnego sankcjonującego jednoosobowe decyzje „ojca narodów”.

* Przedruk z: *Sowietyzacja Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej po 17 września 1939*. Studia pod red. Adama Sudola, Bydgoszcz 1998, s. 55-80.

¹ Datę podajemy wg kalendarza gregoriańskiego i juliańskiego.

Usytuowanie biura politycznego w radzieckim systemie sprawowania władzy było wyjątkowe. Twór ten nie był spotykany w żadnym systemie demokratycznym. Paradoks polegał na tym, że w ZSRR oficjalnie istniał także parlament, rząd, ministerstwa i wszystkie inne organy państwowe, charakterystyczne dla demokratycznego sposobu sprawowania władzy. Były one jednak pozbawione rzeczywistych funkcji władczych. W rzeczywistości zostały ubezwłasnowolnione i sprowadzone do roli komórek zmuszonych ślepo wykonywać rozkazy Stalina, przyodżniane w oficjalną postać decyzji biura politycznego lub organów władzy i administracji państwa radzieckiego.

Postanowienia biura politycznego były decyzjami ostatecznymi. Żadne gremium nie miało prawa ich podważyć, nikt nie miał nawet śmiałości z nimi dyskutować. Decyzje Stalina ogłaszane jako postanowienia biura politycznego miały najczęściej charakter bezosobowy. Stalin zakazał wręcz stenografowania obrad, ujawniania przebiegu dyskusji czy też informowania o szczegółach i ewentualnych kontrowersjach pojawiających się podczas posiedzeń. Możemy jedynie domyślać się, że partyjna dyscyplina i bojaźń przed okrucieństwami Stalina powodowały najczęściej wymuszoną jednomyślność na Kremlu.

Historycy mają już dostęp do protokołów z posiedzeń biura politycznego, w których zapisano setki i tysiące różnych decyzji, niejednokrotnie bardzo szczegółowych i regulujących sposób rozwiązywania spraw dotyczących pojedynczych miast, regionów czy nawet osób.

Stalin poprzez biuro polityczne wyrokował o losie państw, narodów, a nawet poszczególnych jednostek. Decyzje bardzo wąskiej grupy osób stanowić miały wyrocznię we wszystkich dziedzinach życia społeczno-politycznego, gospodarczego, kulturalnego czy religijnego. Skład biura politycznego nie był utajniony, a jego członków otaczano najwyższym propagandowym kultem i szacunkiem. Do Biura Politycznego KC WKP(b) podczas agresji ZSRR na Polskę we wrześniu 1939 r. wchodził, m.in. - J.W. Stalin, W. Mołotow, K. Woroszyłow, M. Kalinin, Ł. Kaganowicz, A. Mikojan, A. Żdanow, N. Chruszczow, Ł. Beria.

Członkowie biura politycznego pełnili jednocześnie szereg funkcji, zarówno partyjnych, jak i parlamentarnych czy administracyjnych. Ta niezwykła, jak na warunki demokratycznego rzekomo mocarstwa komunistycznego koncentracja władzy, pozwalała sprawować ją w sposób niemalże absolutny. Podajemy więc jako przykład, że N.S. Chruszczow był jednocześnie członkiem Biura Politycznego KC WKP(b), pierwszym sekretarzem KC Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy, członkiem Rady Wojennej Kijowskiego Specjalnego Okręgu Wojskowego. Jeden człowiek miał w tym przypadku kontrolować działalność 40 milionowego narodu ukraińskiego, nadzorować pracę tysięcy podległych mu organizacji partyjnych, które z kolei kierowały bezpośrednio wszystkimi dziedzinami życia Ukrainy, w tym m.in. przemysłu i transportu republiki, problemami społecznymi i kulturalnymi, sprawami obronności oraz aprowizacji. Znani z imienia i nazwiska członkowie stalinowskiego biura politycznego, ingerując w wewnętrzne interesy sąsiedniego państwa, podejmowali decyzje o żywotnych sprawach II Rzeczypospolitej. Należy stwierdzić wprost, że były to decyzje bezprawne, godzące w suwerenność Polaków, gwałcące niezależny byt narodowy i społeczny. Biuro Polityczne WKP(b), bezkarnie gwałcąc wszelkie normy prawa mię-

dzynarodowego, na bazie wcześniej dokonanej agresji przeciwko II Rzeczypospolitej zdecydowało o rozwiązaniu tzw. spraw polskich. Przedmiotem moich rozważań uczyniłem decyzje BP WKP(b) z 1 października 1939 r., które przesądziły o losie Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej.

Decyzje stalinowskiego gremium partyjnego podjęte 1 października 1939 r. były przykładem zdecydowanie antypolskiego i obłudnego działania Moskwy. Oficjalnie zachowując pozory demokratycznego charakteru postanowień partii, zawierały w swej treści wyrok śmierci na polską przynależność i polski charakter Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej. Analiza treści tego dokumentu obnaża rzeczywiste plany Stalina wobec Polski - zabór jak największej części terytorium II Rzeczypospolitej, poniżenie i biologiczne wyniszczenie narodu polskiego, zagładę jego duchowego dziedzictwa i materialnego dorobku. Ściśle tajny dokument stalinowskiego centrum decyzyjnego zawierał aż 33 punkty, w których precyzyjnie określono los ponad połowy niezależnego terytorium państwa polskiego. Materiał źródłowy wydobyty niedawno z archiwum w Moskwie jest namacalnym dowodem brutalnej ingerencji Moskwy w sprawy innego, suwerennego państwa². Dokument ten stanowił niewątpliwie symboliczny przykład rozpoczętej właśnie w tym czasie agresywnej stalinowskiej polityki podporządkowywania i sowietyzacji państw Europy Środkowej i Wschodniej w imię leninowskiej idei budowania jednego światowego mocarstwa komunistycznego. Stalin był w tym przypadku sumiennym i gorliwym wykonawcą testamentu wodza rewolucji bolszewickiej.

Analiza poszczególnych fragmentów wymienionego dokumentu partyjnego oraz sposób i metody urzeczywistnienia tychże postanowień w praktyce życia społeczno-politycznego na zagarniętym przez Armię Czerwoną terytorium Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej będą głównym celem moich rozważań.

Początki sowietyzacji Kresów Wschodnich i ustanawianie władzy radzieckiej w świetle dokumentu biura politycznego z 1 X 1939 roku

Stalinowski okupant drogą odgórnych nakazów ustanawiał na Kresach Wschodnich pierwsze radzieckie instancje władzy administracyjnej. Było to skrupulatne i bezwzględne realizowanie decyzji Biura Politycznego WKP(b) z 1 października 1939 r., która brzmiała:

*...14. Zorganizować Tymczasowe Zarządy Obwodowe, działające na terytorium byłych województw Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi, w składzie 4-ch osób (dwóch przedstawicieli z organów armii, jeden z NKWD, jeden z Tymczasowego Zarządu Obwodowego miasta)*³.

² Rossijskij Cienr Chranienija i Izuaczenija Dokumentow Nowiejszej Istorii (RACCIDN), Protokół nr 7. Decyzje Biura Politycznego KC WKP(b) od 4 września do 3 października 1939 r. Pkt. 252. Zagadnienia Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi (kn. 2, s. 57-61); patrz: A.Sudoł, *Początki sowietyzacji kresów wschodnich (jesień 1939)*, Bydgoszcz-Toruń 1997, s. 404-411.

³ Ibidem.

Sporadyczne były przypadki tworzenia pierwszych komórek radzieckiego systemu administracyjnego w drodze inicjatywy oddolnej. Chodziło tu głównie o uzbrojone grupy, które usiłowały ochraniać wsie przed wędrującymi maruderami wojennymi czy zwykłymi szabrownikami.

W niektórych miejscowościach powoływano tak zwane komitety rewolucyjne, głównie z inicjatywy zradykalizowanego chłopstwa białoruskiego i ukraińskiego, miejscowych patriotów, zubożałej ludności żydowskiej⁴. Były jednak i takie miejscowości na okupowanych przez Armię Czerwoną terenach, do których żołnierze przez pierwszy miesiąc wcale nie dotarli.

Józef Poziemski⁵ - naoczny świadek wielu wydarzeń na ziemi augustowskiej tak pisze w swoich wspomnieniach: *Sowieci ustanowili swą władzę w Augustowie w początkach października 1939 r. Trudno aż w to uwierzyć, ale do 16 października w Bargłowie nie ulokowali się ani Niemcy ani Rosjanie. Jakby zapomnieli o nas*⁶.

Tadeusz Poziemski, syn Józefa pisze natomiast w swoich wspomnieniach, że: *Sowieci zajmowali nasze tereny bez żadnego oporu. Pierwszych sowieckich żołnierzy widziałem, jak kilkoma ciężarowymi samochodami jechali od Augustowa w kierunku Rajgrodu. W Bargłowie w ogóle nie zatrzymywali się. Potem z Augustowa przyjechał czołg. Zatrzymał się koło poczty, obracając wieżyczką w różnych kierunkach celował armatą i po pewnym czasie odjechał z powrotem. Potem jacyś pewnie oficerowie z czerwonymi otokami przyjechali do wsi samochodem, Wreszcie szosą od Augustowa maszerowały większe oddziały wojska (...)*⁷.

Na Zachodniej Ukrainie 29 września 1939 r. dowódca Frontu Ukraińskiego S.K. Timoszenko wydał odezwę do ludności pracującej o tworzeniu komitetów włościańskich, czyli tak zwanych tymczasowych organów władzy ludowej⁸.

Przejmowanie władzy przez okupacyjne wojska na całym obszarze opanowanym przez Armię Czerwoną odbywało się z wcześniej ułożonym planem. Na wszystkich szczeblach tworzone komitety tymczasowe jako organa władzy lokalnej i organizowano milicję.

Dowódca Frontu Ukraińskiego S.K. Timoszenko, rezydujący we Lwowie wraz z powstałą radą wojenną, sprawowali praktycznie nieograniczoną władzę zwierzchnią w stosunku do powstających organów administracji lokalnej.

Na Zachodniej Białorusi dowódca Frontu Białoruskiego Kowalów, urzędujący w Wołkowysku oraz rada wojenna, spełniali podobne funkcje⁹.

⁴ T. Gross, *W zaborze sowieckim*. Niezależna Oficyna Wydawnicza, 1981, s. 12-13.

⁵ Aresztowany przez NKWD, powrócił z Grodna po 22 VI 1941 r. Działalność konspiracyjną zakończył po wojnie na stanowisku szefa wywiadu w obwodzie AK w Augustowie. Zmarł w Białymstoku w 1998 r. Pozostawił spisane wspomnienia.

⁶ J. Poziemski, *Ni Niemcy, ni Rosjanie*, „Kurier Podlaski”, nr 169 (1833), Białystok 31 VIII - 12 IX 1990; Bargłów - wieś koło Augustowa w pobliżu granicy z byłymi Prusami Wschodnimi. Gmina Bargłów przed wojną obejmowała 22 sołectwa. Razem na obszarze 14 tys. hektarów żyło 7 tys. osób. Było tam siedem majątków ziemskich wielkości od 90 do 800 ha.

⁷ T. Poziemski, *W Bargłowie za pierwszych Sowieców*, Białystok 1995, kopia maszynopisu w posiadaniu autora.

⁸ Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy (Centralnyj Derżawnyj Istoryczeskij Archiw Ukrainy u Lwowy - CDIAU), fond 859, op. 1, spr. 7.

⁹ *Istorija gosudarstwa i prawa*, op. cit. s. 20.

Prawie równolegle na terytorium całych Kresów Wschodnich powoływano Tymczasowe Komitety Włościańskie na wsi, Tymczasowe Zarządy Miejskie - w miastach, Tymczasowe Zarządy - na szczeblu powiatów (rejonów) oraz ich odpowiedniki na szczeblu wojewódzkim (obwodowym) - Wojewódzkie Zarządy Tymczasowe¹⁰.

Tworzenie organów administracji okupacyjnej, zarówno na terenie Zachodniej Białorusi, jak i Zachodniej Ukrainy odbywało się niezwykle sprawnie i szybko.

Urzędnikami w jednostkach administracji radzieckiej stawali się z dnia na dzień aktywiści, pochodzący głównie z radzieckiej Ukrainy i radzieckiej Białorusi, a także Moskwy i innych rejonów ZSRR. Część urzędników polskich pozostała tymczasowo na swych stanowiskach - do momentu ich wymiany na zaufanych aparatczyków, głównie radzieckiego pochodzenia lub kolaborantów. Wymiana polskich kadr urzędniczych na okupacyjne odbywała się głównie w drodze aresztowania lub zwalniania - bez podania żadnych argumentów. Pozbawiano wolności urzędników państwowych wyższego i średniego szczebla, oficerów, policjantów i działaczy różnych ugrupowań politycznych Rzeczypospolitej¹¹.

Na Białorusi Zachodniej zatrudniano urzędników pochodzących głównie z Mińska lub terenów Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Na Zachodnią Ukrainę kadry urzędnicze różnego szczebla przybywały przede wszystkim z Kijowa oraz z całej radzieckiej Ukrainy. Sowietyzacja ziem polskich była precyzyjnie zaplanowana i przygotowana organizacyjnie na wiele tygodni przed atakiem radzieckim na Kresy Wschodnie. Świadczy o tym chociażby fakt zorganizowania jeszcze w lipcu i sierpniu 1939 r. na terenie ZSRR specjalnego szkolenia partyjnego dla kandydatów do tak zwanej pracy organizacyjnej na Zachodniej Białorusi i Ukrainie Zachodniej¹².

Z chwilą przybycia kadrowych pracowników radzieckich na okupowane ziemie polskie obowiązywał ich na początku zakaz prowadzenia korespondencji z rodziną. Zabronione też było odwiedzanie rodziny oraz wyjazdy powrotne do miejsc stałego zamieszkania¹³.

Tymczasowe Zarządy Włościańskie, Miejskie i Wojewódzkie przejęły wszystkie sprawy, które za czasów polskiej administracji leżały w kompetencjach zarówno władz samorządowych, jak i administracji państwowej. Agendy dawnego Urzędu Wojewódzkiego zostały scentralizowane w tak zwanym Wremiennom Oblastnom Uprawlenii, czyli Wojewódzkim Zarządzie Tymczasowym¹⁴.

Wszystkie stanowiska kierownicze w poszczególnych wydziałach formalnie zajmowali cywilni pracownicy. W rzeczywistości byli to aktywiści partyjni, wojskowi i przedstawiciele NKWD¹⁵. Do każdego wydziału przypisany był przez

¹⁰ CDIAU, op. cit., spr. 7.

¹¹ Ibidem.

¹² CDIAU, op. cit., spr. 7.

¹³ *Ścisłe tajny raport z okupacji Białostoczczyzny*, Białystok 1990, s. 37.

¹⁴ Strukturę poszczególnych Zarządów Tymczasowych na Zachodniej Ukrainie przedstawiamy w dalszej części pracy.

¹⁵ Część z nich pełniła swe funkcje w mundurze wojskowym.

siły bezpieczeństwa tak zwany kierownik polityczny (politruk), którego zadaniem było nadzorowanie agitacji politycznej, a następnie czuwanie nad sprawnym przebiegiem masowych aresztowań.

Dnia 3 października Rada Wojenna Frontu Białoruskiego zatwierdziła skład Tymczasowych Zarządów Obwodowych (wojewódzkich)¹⁶. Identycznie postąpiono na Zachodniej Ukrainie. Tego samego dnia Rada Wojenna Frontu Ukraińskiego zatwierdziła składy tymczasowych organów władzy okupacyjnej¹⁷.

Proces tworzenia struktury władz lokalnych na Zachodniej Ukrainie i Zachodniej Białorusi zakończył się w grudniu 1939 r. W wyniku energicznych działań radzieckich władz okupacyjnych doprowadzono do stworzenia tymczasowych komitetów lub zarządów na poszczególnych szczeblach zarządzania.

Każdy organ niższego stopnia podlegał służbowo i kompetencyjnie urzędowi wyżej usytuowanemu. Najważniejszą jednak i bezwzględnie przestrzeganą zasadą, chociaż nigdzie nie zapisaną oficjalnie, było całkowite podporządkowanie i uzależnienie wszystkich organów władzy administracyjnej od decyzji odpowiednich instancji partii komunistycznej. Paraliżowało to oczywiście sprawne zarządzanie, gdyż rozwiązanie nawet błahych spraw musiało być zatwierdzone lub wręcz podjęte w komitecie partyjnym Lwowa, Kijowa, Mińska czy nawet Moskwy. Wcale to nie oznaczało, że panował idealny porządek organizacyjny. Szczególnie w pierwszych tygodniach kształtowania się władz lokalnych dochodziło do różnych utarczek kompetencyjnych, często panował bezład. Poszczególni urzędnicy, zwłaszcza ci o zapędach dyktatorskich, a przykład Stalina czynił swoje, zabiegali o rozszerzenie swoich możliwości władczych¹⁸.

Biurokracja radziecka, ustanawiana po 17 września 1939 r. na Kresach Wschodnich, od samego początku przybrała monstrualne rozmiary. W lwowskim archiwum historycznym zachowały się unikalne wykazy i spisy obrazujące strukturę władzy administracyjnej na różnych szczeblach zarządzania. Wzorzec ten był powielany na niższych szczeblach aparatu administracyjnego.

Struktura władz i administracji na okupowanych terenach była wiernym odbiciem funkcjonujących już ogniw na terenie Związku Radzieckiego. Wszystkie wydziały, zarządy i urzędy miały programowo swoje odpowiedniki resortowe i kompetencyjne w komitetach partyjnych, które stanowiły władzę zwierzchnią wobec administracji państwowej.

Tworzone naprędce zarządy tymczasowe spełniły misję serwilistycznych organów wykonawczych administracji moskiewskiej na Kresach. Odegrały one istotną rolę w przygotowaniu i przeprowadzeniu akcji propagandowo-politycznej związanej z typowaniem kandydatów do zgromadzeń ludowych, przeprowadzeniem wyborów, a także późniejszymi „przedsięwzięciami” władz radzieckich, związanymi z sowietyzacją podbitego terytorium II Rzeczypospolitej.

¹⁶ *Biała księga. Fakty i dokumenty z okresu dwóch wojen światowych*, oprac. W. Sukiennik, Paryż 1964, s. 102.

¹⁷ „Czerwony Sztandar”: nr 11 z 5 X 1939 r., CDIAU, op.cit., spr. 10; por. J. Żołyń, *Włączenie polskich ziem wschodnich do ZSRR (1939-1940). Problemy ustrojowe i prawne*, Wrocław 1994, s. 130-131.

¹⁸ CDIAU, op. cit., spr. 1-10.

Aparat partyjny był dopiero w studium organizacji. Obowiązywała w tym względzie dyrektywa biura politycznego z 1 października, na mocy której postanowiono:

13. *Zobowiązać KC KP(b) Ukrainy i KC KP(b) Białorusi do wyznaczenia pełnomocników na każde województwo do spraw organizacji pracy partyjnej. Polecieć KC KP(b) U i KC KP(b) B przedstawienie w terminie dwóch dni kandydatów na pełnomocników do zatwierdzenia przez KC WKP(b)*¹⁹.

W piśmie N.S. Chruszczowa z 3 października 1939 r., skierowanym bezpośrednio do J. Stalina podano cztery kandydaty, które wysunięto jako pełnomocników (N.G. Maćko, M.W. Rulenko, L.S. Griszczuk, W.A. Biegma). Byli to prawie pewni kandydaci na stanowiska pierwszych sekretarzy partii w nowych obwodach: lwowskim, stanisławowskim, tarnopolskim i łuckim. Tak też się stało. W uchwale Komitetu Centralnego KP(b)U z 4 października 1939 r. zatwierdzono 5-osobowe składy biur organizacyjnych partii komunistycznej dla obwodu lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i łuckiego²⁰.

Przedstawione propozycje zostały wysłane do Moskwy z prośbą o zatwierdzenie. Brak w materiałach archiwalnych dowodu na to, jakie podjęto decyzje. Możemy postawić hipotezę, że z małymi wyjątkami lista została zatwierdzona²¹.

Zachowała się natomiast pełna lista sekretarzy KP(b)U oraz przewodniczących komitetów wykonawczych, z której wynika, że w poszczególnych województwach (obwodach) było aż pięciu sekretarzy partyjnych, a przewodniczący obwodowych komitetów wykonawczych wywodzili się spośród 4-osobowych Biur Organizacyjnych KC KP(b)U.

Analizując składy osobowe Biur Organizacyjnych KC KP(b)U w poszczególnych obwodach, listę sekretarzy KP(b)U oraz przewodniczących obwodowych zarządów tymczasowych, określanych także w niektórych dokumentach mianem obwodowych komitetów wykonawczych²², dochodzimy do następujących wniosków:

- 1) centralizacja i zespolenie władzy partyjnej oraz administracyjnej były pełne;
- 2) pierwsi sekretarze komitetów obwodowych KP(b)U wchodziłi w skład zarządów obwodowych;
- 3) większość członków Biura Organizacyjnego KC KP(b)U w poszczególnych obwodach weszła w skład tymczasowych zarządów obwodowych;²³
- 4) najwyższą władzę na terenie całej Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi stanowiły nominalnie zarządy obwodowe, praktycznie jednak o wszystkim decydowały poszczególne instancje partii komunistycznej wraz z bardzo rozbudowanymi organami NKWD.

Kolejne dyrektywy Biura Politycznego WKP(b) brzmiały:

11. *Zdemobilizować z szeregów Armii Czerwonej, działającej na ukraińskim i białoruskim frontach, do dyspozycji Ukraińskiej organizacji partyjnej 1.000 ko-*

¹⁹ RCCIDNI, op. cit., s. 57-61; patrz: A. Sudoł, *Początki sowietyzacji...*, s. 406.

²⁰ CDIAU, op. cit., spr. 10; patrz: A. Sudoł, *Początek sowietyzacji...*, s. 406.

²¹ CDIAU, op. cit., spr. 10.

²² Ibidem.

²³ Ibidem; „Czerwony Sztandar”, nr 1 z 5 X 1939.

munistów i 500 komsomolców i do dyspozycji Białoruskiej partyjnej organizacji 800 komunistów i 400 komsomolców do wykorzystania w pracy partyjnej, komsomolskiej i innej na terytorium Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi.

12. Zobowiązać KC KP(b) U do mobilizacji do pracy partyjnej i komsomolskiej w Zachodniej Ukrainie nie mniej niż 2000 komunistów i komsomolców, a KC KP(b) Białorusi do pracy w Zachodniej Białorusi nie mniej, niż 1500 komunistów i komsomolców, przede wszystkim Ukraińców i Białorusinów²⁴.

Stalin ze swoją armią urzędników zadbał o to, by na podbite ziemie polskie oddelegować wystarczająco liczną grupę działaczy komsomolskich i partyjnych, którzy otrzymali zadanie prowadzenia pracy ideologiczno-organizacyjnej²⁵. Rzeczywistym zadaniem tej armii młodych aktywistów było prowadzenie komunistycznej indoktrynacji wśród społeczności kresowej, obserwowanie zachowań ludzi i poznawanie nastrojów społecznych, kształtowanie proradzieckich sympatii wśród mieszkańców, nakłanianie ludności do udziału w akcjach politycznych, organizowanych przez białoruskie, ukraińskie i radzieckie władze.

W pracy organizacyjno-ideologicznej, która zmierzała do jak najskuteczniejszej sowietyzacji Kresów Wschodnich, brało udział, w formie oddelegowania, wielu działaczy, często z wyższym wykształceniem²⁶.

W materiałach archiwalnych zachowało się wiele dokumentów świadczących o bardzo dynamicznej i pospiesznej pracy sowieckiego aparatu partyjnego nad zorganizowaniem sieci instancji partii komunistycznej, która ujęłaby w ramy organizacyjne całe życie społeczno-gospodarcze na podbitych terenach.

W czasie tak bardzo nasilonych prac organizacyjnych obowiązywały bezwzględnie zasady hierarchicznego podporządkowania poszczególnych instancji i działaczy partyjnych. O sposobie rozwiązania najważniejszych problemów, podejmowanych na Kresach Wschodnich po 17 września 1939 r. decydowała Moskwa i często osobiście Stalin. W ten sposób usiłowano zagwarantować precyzyjne wykonanie październikowego polecenia biura politycznego, które brzmiało:

10. Przystąpić do tworzenia organizacji komunistycznych w Zachodniej Ukrainie i w Zachodniej Białorusi, zaczynając przyjęcie na kandydatów spośród przodujących robotników, którzy udzielili pomocy Armii Czerwonej w walce z wrogimi elementami i wyróżnili się w sprawie ustanowienia nowego, rewolucyjnego porządku, a także z liczby przodujących chłopów i inteligencji.

Byłych członków Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy i Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi przyjąć w szeregi WKP(b) nie ogólnie, a w trybie indywidualnym po dokładnym i nieśpiesznym sprawdzeniu²⁷.

Jest wiele innych dowodów na to, że daleko wcześniej - przed rozstrzygnięciami podjętymi rzekomo autonomicznie i suwerennie przez Zgromadzenia Ludowe we Lwowie i w Białymstoku - Stalin i jego aparat zadecydowali o losie Kresów Wschodnich.

²⁴ RCCIDNI, op. cit., s. 57-61; A. Sudol, *Początki sowietyzacji...*, s. 406.

²⁵ CDIAU, op. cit., spr. 10; patrz: A. Sudol, *Początki sowietyzacji...*, s. 406-408.

²⁶ CDIAU, op. cit., spr. 10.

²⁷ RCCIDNI, op. cit., s. 57-61; A. Sudol, *Początki sowietyzacji...*, s. 406.

Obwodowe i miejskie władze administracyjne oraz partyjne zarekwirowały na początku wiele państwowych i prywatnych budynków, które dotychczas stanowiły własność II Rzeczypospolitej lub jej obywateli.

W byłym województwie tarnopolskim władza radziecka szczebla wojewódzkiego (obwodowego) rozlokowała się w 29 budynkach, zajmując 559 pokoi²⁸. Oprócz tego, oddzielne budynki zajął Obwodowy Komitet Komsomołu, Bank Państwowy i Bank Rolny oraz redakcja gazety²⁹.

Władze miejskie Tarnopola zadowolili się 21 budynkami (Rada Miejska zajęła 30 pokoi, sąd - 40, Komitet Miejski KP(b)U zagospodarował 18 pomieszczeń)³⁰. Oto tylko niektóre przykłady.

Do pracy w radzieckiej administracji oraz aparacie partyjnym napłynęło, jak już pisaliśmy, wielu pracowników delegowanych z głębi Ukrainy, Białorusi oraz całego Związku Radzieckiego. Stąd potrzebne były mieszkania. Na samym początku okupacji tylko w Tarnopolu odebrano prawowitym właścicielom i przydzielono nowym gospodarzom 135 mieszkań³¹.

Miasto liczyło wówczas 35.831 mieszkańców³².

W Stanisławowie Obwodowy Komitet Wykonawczy wraz ze wszystkimi wydziałami rozlokował się w siedzibie byłego polskiego województwa. Budynek liczył 3 piętra, 236 pokoi o średniej powierzchni 25 m². Sąd i prokuratura zajęły gmach byłej skarbnicy rządowej³³.

Rada miejska sowietyzowanego i rusyfikowanego Stanisławowa znalazła sobie lokum w gmachu Ratusza³⁴. Służby NKWD obwodu i miasta zajęły okazały 4-piętrowy budynek o 115 pokojach. Milicja obwodowa zadowolili się domem o 23 pokojach³⁵.

Obwodowy i miejski Komitet Komsomołu - nowej i egzotycznej organizacji młodzieży na Kresach Wschodnich, potrzebował aż 34 pokoi dla swych funkcjonariuszy i rozlokował się w gmachu byłego polskiego starostwa.

Nową strukturą polityczną w Stanisławowie i na kresach był Komitet Obwodowy i Miejski Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy, który zajął dom byłej Izby Skarbowej, liczącej około 130 pokoi³⁶.

Dla tak licznej grupy aktywistów, w większości napływowych, przygotowano około 200 mieszkań, a w następnych kilkudziesięciu trwały prace adaptacyjno-remontowe³⁷.

Podobnie rzecz się miała w Łucku. Tam sytuacja lokalowa była nieco trudniejsza i skromniejsza ze względu na fakt, że rozlokowało się w tym mieście wiele organizacji wojskowych. Sytuacja radzieckiej administracji państwowej musiała

²⁸ CDIAU, op. cit., spr. 10.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem.

³¹ Ibidem.

³² Ibidem.

³³ Ibidem, dom liczył 3 piętra, 72 pokoje.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Ibidem.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Ibidem.

być rzeczywiście trudna, gdyż na jednym z posiedzeń Zarządu Tymczasowego rozpatrywano sprawę ewentualnego przeniesienia siedziby władz administracyjnych województwa łuckiego do miasta Równe³⁸. Nie bacząc na różne propozycje rozwiązań problemu lokalowego, odebrano w Łucku prawowitym właścicielom 115 co ładniejszych i bardziej reprezentacyjnych mieszkań, które postawiono do dyspozycji i zasiedlenia przez różne organizacje szczebla obwodowego i miejskiego. Przypomnijmy, że Łuck liczył wówczas 35 737 mieszkańców, a Równe - 41 858³⁹. Łuck ostatecznie wszedł do obwodu wołyńskiego.

Zdecydowanie bardziej korzystna pod względem organizacyjnym i lokalowym była sytuacja radzieckich władz okupacyjnych we Lwowie. Obwodowy Komitet Wykonawczy wraz ze wszystkimi wydziałami zajął siedzibę władz byłego polskiego województwa lwowskiego. Łącznie dysponowano tam ponad dwustoma w miarę reprezentacyjnymi i funkcjonalnymi pomieszczeniami. Były budynek polskiej policji przejęły agendy NKWD. Polskie oddziały Policji Państwowej w opanowanym przez Armię Czerwoną Lwowie zostały rozbrojone i skierowane do punktu zbornego w Sichowie. Maszerujący policjanci nie zdążyli przekroczyć jeszcze granic miasta, a spotkali się już z ogniem nieprzyjaciela. Prawie cała kolumna bezbronných polskich policjantów zginęła⁴⁰. Wielu innych pracowników policji wywieziono przede wszystkim do obozu w Ostaszkowie, gdzie spotkał ich nie mniej tragiczny los⁴¹.

Warto zwrócić uwagę na jeden szczegół. Oto milicja ukraińska, nie uznawana przez władze radzieckie, prześcigała się z funkcjonariuszami Stalina w opanowywaniu polskich komisariatów. Podejmowano też próby rozbrojenia członków Obywatelskiej Straży Bezpieczeństwa (OSB)⁴², która została utworzona 7 września 1939 r. jako organizacja wspierająca działania Policji Państwowej⁴³.

Sytuacja ludności zamieszkałej na Kresach, poddanej bezwzględnej sowietyzacji, była niezwykle trudna, a często wręcz tragiczna. W tym samym czasie, nie bacząc na autentyczny stan rzeczy i wbrew jakimkolwiek zasadom etycznym, radzieccy funkcjonariusze wydumywali cyniczne listy i odezwy, które upowszechniali nastychmiast przy pomocy prasy i radia jako spontaniczne rzekomo wyrażenie pragnień i woli mieszkańców Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi.

Wzorcowym wręcz przykładem politycznej manipulacji w wykonaniu stalinowskich urzędników był list „ludu pracującego Zachodniej Ukrainy do Stalina i Mołotowa, przyjęty na wielotysięcznych mityngach byłych województw Lwowskiego, Tarnopolskiego”, który wyrażał wdzięczność „za wyzwolenie z ucisku polsko-szlacheckiego, ogólnonarodowe pragnienie, aby ustanowić władzę radziecką i przyłączyć się do Związku Radzieckiego”.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ „W czterdziestym nas Matko na Sybir zesłali...”. *Polska a Rosja 1939-1942*, op. cit., s. 4; *W zaborze sowieckim*, „Aneks” nr 22; J. Rogowski, *Lwów w czerwieni krwi* [mps], Lwów 1942; J. Węgierski, *Lwów pod okupacją sowiecką 1939-1941*, Warszawa 1991, s. 19.

⁴¹ *Lista katyńska. Jeńcy obozów Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk, zaginieni w Rosji Sowieckiej*. oprac. A. Moszyński, Londyn 1977.

⁴² J. Węgierski, *Lwów pod okupacją...*, s. 18-20.

⁴³ Ibidem, s. 19-20.

W liście ganiono polskie władze za ucisk narodowościowy i społeczny, a wychwalano Armię Czerwoną i samego Stalina za wyzwolenie z „jarzma zniechędzonych polskich panów”. List „uchwalono” rzekomo na mityngach i zebraniach ludzi pracy następujących powiatów: *Kopicyńskiego, Buczackiego, Czortkowskiego, Bobreckiego, byłych województw Lwowskiego i Tarnopolskiego, w których brało udział 89.080 osób. Z upoważnienia tych zebrań i mityngów list podpisało 1213 robotników, chłopów i przedstawicieli inteligencji pracującej*⁴⁴.

Szczególnie wiele czołobitnych listów i telegramów do Stalina skierowali uczestnicy Zgromadzeń Ludowych we Lwowie i w Białymstoku⁴⁵. Stało się to już tradycją i rytuałem różnych zjazdów, zgromadzeń, mityngów i konferencji.

Stalinowski aparat partyjno-wojskowy potrzebował zaledwie kilkunastu dni, by po agresji Armii Czerwonej na Kresy Wschodnie utworzyć i rozlokować wygodnie struktury władz administracyjnych i partii komunistycznej. Zdarzały się przypadki pewnych trudności, jak chociażby opisanych w piśmie przewodniczącego Obwodowego Zarządu Tymczasowego w Tarnopolu, skierowanym do I sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy - Chruszczowa. Zauważmy, że dokument nosił datę 5 października 1939 r., a więc upłynęło zaledwie kilkanaście dni od momentu agresji Armii Czerwonej na Kresy Wschodnie, a już władze radzieckie na dobre rozpanoszyły się na podbitych ziemiach polskich.

Sekretarz KC KP(b)U

tow. Chruszczow

Tymczasowy Zarząd Tarnopolskiego obwodu rozwinął pracę nad skompletowaniem wszystkich obwodowych wydziałów, a także nad kompletowaniem aparatu obwodowego KP(b)U i obwodowego komitetu Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży.

Wszystkie te organizacje mieszczą się obecnie w jednym budynku - 10 pokojach, podczas gdy przez 2 tygodnie dom byłego tarnopolskiego województwa stoi całkowicie pusty, za wyjątkiem jednego pokoju na parterze, gdzie znajduje się jeszcze jeden aparat telefoniczny i dwoje ludzi - czerwonooarmistów.

Proszę Was o wydanie decyzji o przekazaniu tego budynku dla Obwodowego Komitetu KP(b)U, a jeśli istnieje konieczność dalszego korzystania z jednego pokoju przez Sztab Frontu, to my swoją obecnością przeszkadzać nie będziemy i nie możemy, a ponadto zajęty pokój znajduje się z boku.

Takie rozmieszczenie, jakie istnieje obecnie, bardzo mocno odbija się na produktywności naszej pracy.

*Przewodniczący Obwodowego
Zarządu Tymczasowego Tarnopolskiego
Województwa - (podpis nieczytelny)*⁴⁶

Ustanawianie władzy radzieckiej na Kresach Wschodnich odbywało się pośpiesznie, ale konsekwentnie i sprawnie. Przedstawiony wyżej zarys sytuacji dotyczący stanu zagospodarowania gmachów i siedzib przejętych po polskich wła-

⁴⁴ Gazeta „Komunist” Nr 233 (6110), 10 X 1939.

⁴⁵ CDIAU, op. cit., spr. I-10; *Narodnoje (Nacjonalnoje) Sobranije Zapadnoj Bielorusi 28-30 oktjabria 1939 goda. Stenograficzeskij otcziot*, Mińsk 1946, 194 s.; A. Sudot, *Jak Polska nie mogła być Polską. Kulisy IV rozbioru*, Bydgoszcz-Toruń 1993, 148.

⁴⁶ CDIAU, op. cit., spr. 10.

dzach na kresach południowo-wschodnich przez radzieckich okupantów. Stan ten został opisany w specjalnym raporcie kierownika tak zwanej Grupy Komunalnej - Czerkowa z dnia 9 października 1939 r.⁴⁷

W archiwum lwowskim znajdują się dobrze zachowane listy, które obrazują dokładne rozmieszczenie poszczególnych instytucji i organizacji, stanowiących radzieckie władze okupacyjne na terenie Zachodniej Ukrainy⁴⁸. Wymienione bardzo cenne materiały źródłowe, obrazują jednocześnie strukturę władz radzieckich, ukształtowaną już w pierwszych dniach usadowienia się na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej. Najwyższe miejsce w strukturze władz, a także na wymienionych listach zajmują obwodowe i miejskie komitety KP(b)U, komitety wykonawcze (urzędy wojewódzkie i miejskie), komitety Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży (LKZM), zwanego popularnie komsomołem, struktury NKWD, milicji, sądu, prokuratury i wojska⁴⁹.

Doświadczeni bolszewicy działacze na Kresach Wschodnich w pewnych momentach odczuwali zapewne nadmiar kandydatów do pracy agitacyjno-propagandowej. Świadczy o tym unikalny wykaz, który odnaleźliśmy w materiałach archiwalnych. Jest to lista osiemdziesięciu członków i kandydatów partii, zdemobilizowanych i skierowanych do dyspozycji lwowskiego pełnomocnika Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy. Przeważająca część tych osób była pochodzenia żydowskiego. Wśród zapisanych na liście nie ma ani jednej kobiety, większość posiadała wykształcenie niższe, tak zwane domowe i niepełne średnie. Spośród osiemdziesięciu osób tylko dwie legitymowały się wyższym wykształceniem (nauczyciele), jedna - niepełnym wyższym, a 24 - średnim⁵⁰.

Pozostaje dla nas tajemnicą informacja, która została umieszczona zaraz pod tytułem listy - „Nie nadarza się możliwość wykorzystania”. Faktycznie, rubryka, którą zatytułowano „W jakiej pracy wykorzystać”, nie została wypełniona treścią, nawet przy jednym nazwisku.

Można snuć jedynie przypuszczenia, że wytrawni radzieccy działacze nie dowierzali członkom i kandydatom partii, którzy wywodzili się z innych, jak rosyjska, ukraińska i białoruska narodowość. Sprawa jest o tyle dziwna, że wśród wymienionych na liście są osoby zajmujące kierownicze stanowiska - dyrektorzy, kierownicy zakładów produkcyjnych, kołchozów, przewodniczący rad miejskich, redaktorzy gazet, sekretarze komitetów partyjnych, inspektorzy milicji, inspektorzy podatkowi, dyspozytorzy⁵¹.

W materiałach archiwalnych nie udało się odnaleźć dokumentów świadczących o wypełnieniu następującej dyrektywy biura politycznego z 1 października 1939 r. w sprawie związków zawodowych:

⁴⁷ RCCIDNI, op. cit., s. 57-61; A. Sudol, *Początki sowietyzacji...*, s. 406.

⁴⁸ Ibidem; listy zawierają nazwę instytucji, adres budynku, informację kto wcześniej zajmował dany gmach oraz ilość pokoi; patrz: A. Sudol, *Początki sowietyzacji...*, Aneksy nr 38, s. 233-238.

⁴⁹ CDIAU, op. cit., spr. 10.

⁵⁰ CDIAU, op. cit., spr. 10; pełna lista patrz: A. Sudol, *Początki sowietyzacji...*, Aneks nr 12, s. 242-246.

⁵¹ CDIAU, op. cit., spr. 10.

15. *Nie burząc tymczasem systemu organizacji związków zawodowych według zawodowo-wydziałowego charakteru, jaki obecnie istnieje, podtrzymywać inicjatywę organizowania związków zawodowych na podstawie połączenia wszystkich robotników danego przedsięwzięcia, tworząc w tym celu fabryczno-zakładowe komitety.*

16. *Polecić tow. Szvernikowi wydzielenie grupy pracowników związkowych w celu wysłania do Zachodniej Ukrainy i do Zachodniej Białorusi, w celu przestudiowania problemów dotyczących warunków pracy, stanu wynagrodzenia i okazania pomocy w organizowaniu pracy związkowej, zobowiązawszy tę grupę do uzgadniania wszystkich swoich propozycji z KC KP(b)U i KC KP(b)B⁵².*

To ostatnie zadanie zostało bardzo precyzyjnie wykonane. W materiałach archiwalnych znajdują się bardzo dokładnie wykazy obrazujące cały system zatrudnienia i płac w przedwojennej Polsce.

Po to, by przejąć i opanować wszystkie banki wraz z całym ich stanem posiadania, wyznaczono w imieniu zarządów tymczasowych specjalnych komisarzy, którzy roztoczyli ścisły nadzór nad bankami na podbitym terytorium Kresów Wschodnich⁵³. Podkreślamy, że działo się to na wiele tygodni przed podjęciem decyzji przez Zgromadzenia Ludowe o nacjonalizacji banków w Zachodniej Ukrainie i Zachodniej Białorusi.

Było to precyzyjne wykonanie następującej decyzji Biura Politycznego WKP(b) z 1 października 1939 r.:

17. *Wyznaczyć z Tymczasowych Zarządów Obwodowych komisarzy do wszystkich banków na terytorium Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi, w związku z czym polecić tow. Bułaninowi dobrać odpowiednią liczbę osób, znających się na pracy bankowej w terminie trzech dni, uzgodniwszy ich kandydatury z KC KP(b)U i KC KP(b)B.*

Dla kierowania działalnością banków zobowiązać tow. Bułganina do wyznaczenia tymczasowych pełnomocników Banków Państwowych (Gosbank) w m. Lwowie i m. Białymstoku.

18. *Komisarze banków są zobowiązani: a) sprawdzić stan bieżących kont i wartości banków; b) podjąć środki w celu otwarcia i normalnego funkcjonowania banków; c) zabezpieczyć niezbędne bieżące kredytowanie przedsiębiorstw przemysłowych i gospodarczych.*

Uważać za konieczne powszechne przejście na walutę radziecką.

Ustalić, że ani jedna bankowa operacja nie może być przeprowadzona bez zgody komisarza banku.

W przypadku, jeśli ten lub inny bank nie może wznowić normalnego funkcjonowania, należy przekazać jego operacje innym bankom.

19. *Operacji z bankami zagranicznymi tymczasowo nie przeprowadzać.*

20. *Uważać za celowe wypłacenie pieniędzy z wkładów osób prywatnych, nie więcej, niż 300 rubli w miesiącu za zezwoleniem komisarzy banków.*

⁵² RCCIDNI, op. cit., s. 57-61.

⁵³ CDIAU, op. cit., spr. 10.

21. Przyjąć środki do natychmiastowego otwarcia kas oszczędnościowych. Wypłatę pieniędzy z wkładów w kasie oszczędności ustalić w wysokości nie wyższej, niż 300 rubli na miesiąc⁵⁴.

Przy pomocy drastycznych i jednoznacznie antypolskich metod kierownictwo partii komunistycznej postanowiło zlikwidować cały system bankowo-pieniężny na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej⁵⁵.

Dysponujemy w ten sposób kolejnym dowodem na to, że stalinowski aparat ignorował wszelkie procedury demokratyczne. Obowiązywały bowiem tajne decyzje wyższego rzędu, którymi były niewątpliwie uchwały Biura Politycznego WKP(b). Oficjalnie zaś posługiwano się propagandowymi sloganami o uchwałodawczej mocy Zgromadzeń Ludowych Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi, które miały rzekomo podjąć decyzje „normalizujące” sytuację społeczno-polityczną i problem przynależności państwowej polskich kresów wschodnich.

W archiwum lwowskim autor odnalazł pismo sporządzone bardzo niestaranym pismem odręcznym po rosyjsku, które zawierało listę nazwisk członków partii, prawdopodobnie także agentów NKWD, którzy zostali „oddani do dyspozycji sztabu Frontu Ukraińskiego” z adnotacją: „skierowani do pracy w łączności”⁵⁶.

Byli to ludzie wyznaczeni na stanowiska:

- kierowników Zarządów Obwodowych Łączności:

- Chołodienko - technik, średnie wykształcenie,
- Kuźmienko - pocztowy specjalista, wykształcenie średnie,
- Docenko - pocztowy specjalista, wykształcenie średnie,
- Gawrilec - pocztowy specjalista, wykształcenie średnie;

- głównych inżynierów i jednocześnie zastępców naczelnika Obwodowego Zarządu Łączności:

- | | |
|--------------------------|----------------------------|
| 1. Dańko - inżynier, | 3. Mucha - inżynier, |
| 2. Chomienko - inżynier, | 4. Afanasienko - inżynier; |

- naczelników urzędów łączności w obwodowych ośrodkach:

- | | |
|-------------|-------------------------|
| 1. Włażko, | 3. Sticenko, |
| 2. Czergin, | 4. Wowk ⁵⁷ . |

Wymienieni specjaliści musieli cieszyć się ogromnym zaufaniem władz moskiewskich, gdyż, poza zadaniami organizacyjnymi i technicznymi, prowadzili oni niewątpliwie i nadzorowali podsłuch rozmów telefonicznych, dysponowali środkami łączności, wykorzystywanymi do inwigilacji mieszkańców Kresów Wschodnich.

Delegowanie wyselekcjonowanych starannie pracowników łączności do zadań specjalnych na Kresach Wschodnich było wzorcowym wręcz wykonaniem kremlofskich nakazów zapisanych w sposób następujący:

28. *Polecieć Nar. Kom. Łączności (tow. Pieresyppkin) wspólnie z SNK Ukrainy i SNK Białorusi wybrać w terminie 2 dni pracowników Narod. Kom. Łączności, w*

⁵⁴ RCCIDNI, op.cit., s. 57-61.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ CDIAU, op. cit., spr. 10.

⁵⁷ Ibidem.

pierwszej kolejności z ukraińskich i białoruskich biur Narod. Komitetów Łączności w celu wysłania ich do Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi do organizacji obwodowych i miejskich Zarządów Pocztowo-Telegraficznej Łączności, ułatwiwszy wszelkie formalności związane z ich wyznaczeniem poprzez Rady Wojaskowe Frontów.

29. Zlecić tow. Pieresypkinowi wybranie w terminie 1 dnia i przedstawienie do zatwierdzenia przez KC WKP(b) po jednym pełnomocniku dla Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi do organizacji pocztowo-telegraficznej łączności na terytorium Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi, ułatwiwszy formalności związane z ich wyznaczeniem poprzez Rady Wojenne frontów.

30. Pozwolić na opłatę korespondencji zarówno polskimi, jak i radzieckimi znaczkami.

Zobowiązać tow. Pieresypkina do wysłania samolotem do dyspozycji pełnomocników radzieckich znaczków pocztowych, zabezpieczywszy ich rozprawdzenie po wszystkich pocztowo-telegraficznych oddziałach⁵⁸.

Na podstawie analizy wielu zachowanych dokumentów nie trudno dojść do wniosku, że Komitety Centralne Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy i Białorusi wysłały specjalne grupy swoich pracowników na Zachodnią Ukrainę i Zachodnią Białoruś, po to, by wykonywali zadania specjalne, związane z podporządkowaniem Kresów Wschodnich Związkwowi Radzieckiemu⁵⁹.

Wśród specjalnie delegowanych osób znaleźli się niewątpliwie tajni współpracownicy władz radzieckich, którzy udali się na Kresy Wschodnie jako steno-grafiści oraz specjaliści od pisania na maszynie⁶⁰. Zadbano także o to, by delegowane osoby wyposażyć w specjalne przepustki, które dawały im możliwość poruszania się po całym terenie w ciągu dnia i nocy. W tej sytuacji, powierzone zadania specjalne mogli wykonywać bez żadnych przeszkód⁶¹.

Antypolską politykę faktów dokonanych urzeczywistniły władze radzieckie w różnych dziedzinach, nie tylko życia społeczno-politycznego, ale i gospodarczego. Oto przykład: w piśmie skierowanym 8 października 1939 r. przez zastępcę Komisarza Ludowego Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego Ukrainy W. Jozkowa do sekretarza KC KP(b)U M.A. Burmistenki zawarta została następująca informacja: „Narodowy Komitet Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego ZSRR (Narkomiasmołoprom) zlecił Narod. Komitetowi Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego USRR wykonanie zadania - zorganizowania w Zachodniej Ukrainie urzędu do spraw zakupu masła i sera⁶². Urząd ten zajął się przejęciem na rzecz Armii Czerwonej oraz szpitali całej produkcji przemysłu mleczarskiego. Świadomie więc pozbawiono miejscową ludność oraz rynek możliwości zakupu produktów mleczarskich, co wywołało natychmiastowy chaos w zaopatrzeniu mieszkańców w towary pierwszej potrzeby.

⁵⁸ RCCIDNI, op. cit., s. 57-61.

⁵⁹ Ibidem; lista zawierająca 19 nazwisk - patrz: A. Sudół, *Początki sowietyzacji...*, Aneks nr 13, s. 246.

⁶⁰ Ibidem; lista współpracowników patrz: A. Sudół, *Początki sowietyzacji...*, Aneks nr 15, s. 247-248.

⁶¹ Ibidem.

⁶² CDIAU, op. cit., spr. 10.

Był to zaledwie jeden z elementów stanowiących częściowe wykonanie decyzji Biura Politycznego WKP(b) z 1 października 1939 r., w której zapisano:

22. *Przedsiębiorstwa, których właściciele uciekli lub sabotują pracę, są nacjonalizowane i Zarządy Tymczasowe wyznaczają kierujących w celu prowadzenia spraw tych przedsiębiorstw.*

23. *Zobowiązać KC KP(b)U i KC KP(b)B do przedstawienia w terminie dziesięciu dni w KC WKP(b) propozycji o trybie nacjonalizacji wielkich przedsiębiorstw i spisu przedsiębiorstw, podlegających nacjonalizacji.*

24. *Zabezpieczyć otwarcie sklepów, bazarów, piekarni chleba i innych przedsiębiorstw usług gospodarczych dla ludności i zabezpieczyć ich normalne funkcjonowanie.*

25. *Sklepy pozostawione przez właścicieli, przekazać do dyspozycji Zarządów Tymczasowych i rozpocząć w nich handel siłami Zarządów Tymczasowych lub robotników spółdzielni.*

26. *Polecić Narkomtorgu (Nar. Kom. Handlowy) ZSRR wspólne z Narod. Kom. Handlu USRR i BSRR rozwinięcie w głównych miastach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi sklepów państwowych.*

27. *Ustalić następujące ceny: na sól - 20 kop. za kilogram na terytorium Zachodniej Ukrainy. 30 kp. za kilogram na terytorium Zachodniej Białorusi; na zapalki - 3 kop. za pudełko małego formatu, na naftę - 65 kop. za litr na terytorium Zachodniej Ukrainy, 66 kop. za litr na terytorium Zachodniej Białorusi; na machorkę - 50 kop. za paczkę 50 gramową⁶³.*

Pospieszne instalowanie władz ukraińskich w południowej części Kresów Wschodnich, natrafiło na wiele trudności natury technicznej. W drukarniach i redakcjach byłych polskich pięciu gazet powiatowych na ogólną liczbę - jedenastu, nie było oczywiście czcionki z alfabetem ukraińskim, niezbędnej nowym gospodarzom do drukowania gazet.

Ukraińscy i radzieccy specjaliści od propagandy wizualnej skarżyli się w liście do sekretarza Burmistenki, że brakuje im podobnych czcionek dużego formatu do drukowania haseł i plakatów⁶⁴.

Bezwzględne rugowanie alfabetu łacińskiego wymierzone było w tę część ludności zamieszkującej Kresy Wschodnie, która całkowicie nie знаła języka ukraińskiego, białoruskiego czy rosyjskiego. Z drugiej jednak strony, to te same władze okupacyjne pozbawiły siebie możliwości docierania z informacjami piśmymi do tej grupy ludności.

Analiza materiałów źródłowych pozwoliła na stwierdzenie, że poszczególne zarządy tymczasowe różnych szczebli, stanowiące władzę administracyjną w terenie, były praktycznie ubezwłasnowolnione, gdyż nawet w błahych, a często dziwnych i zaskakujących sprawach zwracały się nawet do sekretarza komitetu centralnego partii komunistycznej, by ten podjął stosowne decyzje.

⁶³ RCCIDNI, op. cit., s. 57-61.

⁶⁴ CDIAU, op. cit., spr. 10.

Przygotowania i wybory delegatów Zgromadzeń Ludowych Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi określone w dokumencie z 1 X 1939 roku

Omawiane przez nas decyzje Biura Politycznego WKP(b) w sprawie sposobu i metod inkorporacji oraz pełnej i rychłej sowietyzacji Kresów Wschodnich były bardzo precyzyjne. Złowrogi i antypolski dokument wysokiego gremium partii komunistycznej liczył cztery strony maszynopisu. Autorzy skrupulatnie określili, kiedy miały odbyć się wybory delegatów do Zgromadzeń Ludowych, kiedy i gdzie miały obradować zgromadzenia deputowanych ludowych, jakie decyzje powinny podjąć.

Oto stosowny fragment oryginalnego dokumentu zawierającego decyzje stalinowskiego kierownictwa partyjnego:

25. - *Problemy (kwestia) Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi.*

1. *Zwołać Ukraińskie Zgromadzenie Ludowe deputowanych z obwodów Zachodnich Ukrainy (terytorium byłych województw Stanisławskiego, Lwowskiego, Tarnopolskiego i Luckiego) i Białoruskie Zgromadzenie Ludowe deputowanych z obwodów Zachodniej Białorusi (terytorium byłych województw Nowogródzkiego, Wileńskiego, Białostockiego i Poleskiego).*

Te Zgromadzenia Ludowe powinny: 1) zatwierdzić przekazanie ziemi obszar niczej komitetom chłopskim; 2) rozwiązać kwestię charakteru tworzonej władzy, tj. czy powinna to być władza radziecka, czy burżuazyjna; 3) rozwiązać kwestię wejścia w skład ZSRR, tj. wejścia Ukraińskich obwodów w skład USRR, wejścia Białoruskich obwodów w skład BSRR; 4) rozwiązać kwestię nacjonalizacji banków i wielkiego przemysłu.

2. *Ukraińskie Zgromadzenie Ludowe zwołuje się w m. Lwowie, Białoruskie Zgromadzenie Ludowe - w m. Białymstoku.*

3. *Datę wyborów do Zgromadzenia Ludowego wyznacza się na niedzielę 22 października br.*

Datę zwołania Zgromadzeń Ludowych wyznacza się na 26 października br.⁶⁵

Przebieg wyborów na kresach bacznie śledzili i oceniali zagraniczni oraz polscy dyplomaci (oczywiście nie ujawniając tego faktu), którym nie udało się na początku października wyjechać wraz z ambasadorem W. Grzybowskiem do Finlandii. Swe opinie zawarli w raportach, przekazanych szczęśliwie na Zachód. Jednym z bardziej interesujących dokumentów był „Ścisłe tajny raport o okupacji Białostoczczyzny”⁶⁶. Powstał na podstawie informacji zebranych przez pracowników dyplomatycznych bezpośrednio na miejscu zdarzeń lub dzięki obszernym i precyzyjnym oświadczeniom naocznych świadków.

Los polskiej ambasady w Moskwie oraz konsulatów w Mińsku i Kijowie po 17 września był bardzo złożony. Szczególnie trudny okres przeżywali pracownicy dyplomatyczni, konsularni, personel pomocniczy oraz ich rodziny, gdy władze radzieckie odmówiły przedstawicielom Polski dalszego uznania ich praw

⁶⁵ RCCIDNI, op. cit., s. 57-61; A. Sudoł, *Początki sowietyzacji...*, s. 406.

⁶⁶ Ścisłe tajny raport okupacji Białostoczczyzny, op. cit.

dypłomatycznych. Strona radziecka nie pozwoliła, by powierzyć pieczę nad majątkiem i agendami polskiej ambasady wybranemu przedstawicielowi innego państwa, który posiadał stałą akredytację w Moskwie. Pogwałcono i ten zwyczaj dyplomatyczny, który obowiązuje w sytuacji, gdy jedna strona zrywa stosunki dyplomatyczne z drugim państwem. Decyzja Biura Politycznego WKP(b) z 1 października w sprawie obcych konsulatów rezydujących od lat na Kresach Wschodnich brzmiała:

33. *Zaproponować Narod. Komitetowi Spraw Zagranicznych likwidację zagranicznych konsulatów, znajdujących się w miastach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi*⁶⁷.

Rozwiązanie większości problemów badawczych związanych z sowietyzacją ziem wschodnich II Rzeczypospolitej jest już dzisiaj po części możliwe. Wprawdzie historycy dysponowali od dawna pełnym tekstem stenogramu obrad Zgromadzenia Ludowego w Białymstoku⁶⁸, ale dopiero niedawno zostały udostępnione dokumenty i materiały dotyczące Zgromadzenia Ludowego we Lwowie, a także inne archiwalia znajdujące się w Moskwie i Mińsku.

Analizie naukowej można dziś poddać obszerne fragmenty stenogramów obrad, materiały robocze z posiedzeń, a także specjalne sprawozdania, przygotowane dla władz partyjnych w Kijowie, we Lwowie, w Mińsku i Komitetu Centralnego WKP(b) w Moskwie⁶⁹.

Naszą wiedzę uzupełniają liczne przekazy bezpośrednich świadków wydażeń, drukowane w Polsce i za granicą, doniesienia prasowe, dobrze zachowane fotografie oraz filmy⁷⁰, a także zapis nasłuchów audycji radia radzieckiego, prowadzony przez specjalne służby brytyjskie i polskie.

Można postawić tezę, że efemeryczny charakter nie do końca określonego tworu prawnego, którym były Zgromadzenia Ludowe, legł u podstaw ich powstania. Niewątpliwym twórcą Zgromadzeń Ludowych był sam J. Stalin. Być może wzorował się na wcześniejszych plebiscytach, których formę uznał za efektywną i pożyteczną⁷¹. Jeżeli nawet pomysł zrodził się wśród najbliższych współpracowników, to fakt zaakceptowania propozycji przez „ojca narodów”, oznaczał przypisanie właśnie jemu autorstwa tej koncepcji. Plan gry był stosunkowo prosty. Zgromadzenie Ludowe wyposażone od samego początku przez Stalina, a oficjalnie przez Biuro Polityczne WKP(b) (nie istnieje żadna decyzja kompetentnego organu państwowego)⁷² w uchwałodawczą moc, którą w normalnych warunkach demokratycznych posiadały zwykle zgromadzenia narodowe, miały w sensie formalnym podjąć historyczne decyzje. Chodziło rzekomo o określenie

⁶⁷ RCCIDNI, op. cit., s. 57-61; A. Sudol, *Początki sowietyzacji...*, s. 410.

⁶⁸ *Narodnoje (Nacjonalnoje Sobranije)*, op.cit., s. 194.; *Kresy północno-wschodnie Drugiej Rzeczypospolitej* (Stan badań), red. J.J. Milewski, Białystok 1993, s. 83.

⁶⁹ CDIAU, op. cit., spr. 1-10.

⁷⁰ Fotografie autor otrzymał z Centralnego Archiwum Państwowego Dokumentacji Filmowej i Fotograficznej Rosji w Krasnogorsku koło Moskwy, patrz: A. Sudol, *Początki sowietyzacji...*, s. 456.

⁷¹ Szerzej o plebiscytach patrz: T. Jasudowicz, *Widmo krąży po Europie*, op. cit., s. 77-79.

⁷² Większość decyzji przekazywał Stalin w formie ustnej, stąd trudno dzisiaj zbadać i formę i treść. Postanowienia Biura Politycznego WKP(b) z 1 października 1939 r. jedynym „prawnym” dokumentem pisanym, zachowanym do naszych dni.

przynależności państwowej Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej - oczywiście na korzyść ZSRR, ponadto rozstrzygnięcie problemu dotyczącego charakteru władzy państwowej na tych terenach oraz przeprowadzenie reform społeczno-ustrojowych, zmierzających do pełnej integracji podbitych ziem z radzieckim organizmem państwowym. Celem zasadniczym była całkowita i bezwzględna sowietyzacja Kresów Wschodnich.

Można zgodzić się ze stanowiskiem polskiej historiografii emigracyjnej, według której genezy zgromadzeń należy doszukiwać się wyłącznie na Kremlu⁷³. Nie był to na pewno ruch oddolny. Polacy nie byli zupełnie zainteresowani rozwiązywaniem swoich wewnętrznych problemów akurat przez Związek Radziecki i poprzez sztucznie powołane zgromadzenie ludowe.

Wybory delegatów do Zgromadzeń Ludowych Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi poprzedziły trwające od końca września przez cały październik pierwsze, utajnione przez radzieckiego najeźdźcę, akcje indywidualnych aresztowań. Mniej więcej w tym samym czasie rozpoczęły się pierwsze deportacje obywateli polskich, którzy, zdaniem NKWD, stanowili zagrożenie dla radzieckiego „porządku” na kresach. Przedsięwzięcia radzieckiego okupanta wynikały z tajnych klauzul, stanowiących część protokołu dodatkowego do układu o granicy i przyjaźni między ZSRR i Rzeszą Niemiecką z 28 września 1939 r. Obie strony zobowiązały się solidarnie, że „nie dopuszczą drugiej strony”⁷⁴. Pod pojęciem „agitacja” rozumiano wszelkie formy rodzącego się polskiego ruchu oporu, a także działalność niepodległościową. Głównym celem aresztowań i deportacji było zastraszanie społeczeństwa oraz sparaliżowanie jego działań obronnych. Faktem jest, że większość mieszkańców nie zdawała sobie sprawy z ogromnego niebezpieczeństwa oraz zagrożenia bytu państwowego i biologicznego.

Decydujące znaczenie w sprawie deportacji ludności cywilnej oraz polskich żołnierzy miał dokument przygotowany na specjalne polecenie Biura Politycznego WKP(b) z 1 października 1939 r. Uchwała brzmiała:

*32. Polecić tow. Berii i Mechlisowi w terminie trzech dni przedstawienie wniosków w sprawie jeńców wojennych i uciekinierów*⁷⁵.

Polecenie Biura Politycznego zostało wykonane w ciągu kilkunastu godzin. Beria i Mechlis przedstawili bardzo precyzyjny sposób postępowania z jeńcami wojennymi w 11 punktach⁷⁶. Ostatni fragment propozycji brzmiał:

11. Rozmieścić jeńców wojennych w następujących obozach:

- a) generalów, podpułkowników, wysokich urzędników państwowych i wojskowych i wszystkich pozostałych oficerów umieścić na południu (w Starobielsku),*
- b) funkcjonariuszy wywiadu i kontrwywiadu, żandarmów, policjantów i strażników więziennych - w obozie ostaszewskim, obwód kaliniński.*

⁷³ W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski, okres 1939-1945*, (wyd. „Gryf”, [Londyn 1960]; Bydgoszcz 1990, s. 9-90.

⁷⁴ K. Grünberg, J. Serczyk, *Czwarty rozbiór Polski*, Warszawa 1990, s. 289.

⁷⁵ RCCIDNI, op. cit., s. 57-61; A. Sudół, *Początki sowietyzacji...*, s. 410.

⁷⁶ *Katyń. Dokumenty zbrodni*. Tom I, *Jeńcy nie wypowiedzianej wojny, sierpień 1939 - marzec 1940*, Warszawa 1995, s. 131-132.

c) jeńców wojennych szeregowców, których ojczyzną jest niemiecka część Polski przetrzymywać w obozie kozielskim, obwód smoleński i w obozie putywelskim, obwód sumski⁷⁷.

Decyzję w sprawie losu jeńców wojennych podjęło Biuro Polityczne WKP(b) 3 października 1939 r. Niepodważalnym dowodem na to jest pismo Berii do Stalina z 2 października, które opatrzone zostało podpisami członków Biura akceptującymi projekt decyzji⁷⁸.

Na początku okupacji radzieckiej lekceważono siły stalinowskie, uznając je za mniej groźne od hitlerowskich. Działania wojenne, prowadzone zarówno przez wojska niemieckie jak i radzieckie, spowodowały ogromną falę przemieszczeń ludności w kierunku wschodnim i zachodnim. Ta atmosfera sprzyjała prowadzeniu działalności rozpoznawczej przez radzieckie służby specjalne. Od końca września na terenie wschodniej Małopolski przeprowadził serię aresztowań i deportacji Iwan Sierow, ludowy komisarz spraw wewnętrznych Ukrainy⁷⁹.

Gen. Klemens Rudnicki, na podstawie swojego krótkiego pobytu we Lwowie w listopadzie 1939 r., tak później wspominał:

„Panuje ogólne przekonanie, że coś tak głupiego i niezaradnego, jakimi przedstawiają się bolszewicy i ich władze, nie może trwać długo (...)

(...) to, że od czasu do czasu ktoś ze znajomych zostaje aresztowany i znika za murami więzienia, nikogo za bardzo nie przeraża. Aresztowania wydają się być zupełnie przypadkowe⁸⁰.

W pamięci wielu świadków tamtych dni, żołnierze Armii Czerwonej zapisali się w sposób następujący:

„Dziwne to było wojsko. Przeważnie byli w bluzach („gimnastiorki”) wypuszczanych na spodnie, na głowach czapki z „czubkami” i dużą pięcioramienną czerwoną gwiazdą, bez naramienników, a stopnie oficerskie były oznakowane „kubikami” na kołnierzach. Niektórzy mieli na lewym przedramieniu jakieś czerwone paski i dużą czerwoną gwiazdę. Na nogach mieli brezentowe buty. Śmierdziało od nich jakimś dziegciem. Nie mieli żadnych pojazdów mechanicznych - jedyną siłą pociągową były konie. Wodę dla koni nabierali brezentowymi wiadrami⁸¹.

Polacy czuli wyraźną wyższość kulturową i intelektualną nad wojskami agresora. W tej sytuacji uważano, że: „głupi, naiwni, kulturalnie niżsi, nie zabijają bezmyślnie i nie tępią ludności. Wprowadzają jedynie niesamowity bałagan i nędzę, która sprowadzi wiele nieszczęść na ludzi, ale z której będzie można się wydobyć. Są zakłamanymi w swoich hasłach, a kłamstwa ich są tak oczywiste dla społeczeństwa, iż nie ma obawy, ażeby im uwierzono. Gdy spłyną z powrotem na Wschód, szybko nie będzie śladu po ich pobycie⁸².

⁷⁷ Ibid., s. 132.

⁷⁸ Ibid., s. 127-130.

⁷⁹ Szerzej patrz: K. Grünberg, *Szpiedzy Stalina. Z dziejów wywiadu radzieckiego*, Warszawa 1996, s. 159-167.

⁸⁰ K. Rudnicki, *Na polskim szlaku. (Wspomnienia z lat 1939-1947)*, Londyn 1952, s.60.

⁸¹ T. Poziemski, *W Bargłowie za pierwszych Sowietów*, Białystok, luty 1995, s. 9. Maszynopis wspomnień w posiadaniu autora.

⁸² J. Węgierski, *Lwów pod okupacją sowiecką...*, s. 28.

Okazało się, że nie tylko ślad pozostał na wiele lat, ale przeciwnik okazał się bardziej przebiegły i niebezpieczny, niż to zakładali najwybitniejsi stratedzy wojskowi⁸³. Generał Klemens Rudnicki przyznał po latach, że:

„Jakże bardzo błędziliśmy w ocenie Sowietów - zmyliło nas to, cośmy z wierzchu widzieli i nie odgadywaliśmy jeszcze wówczas systemu kryjącego się w tym chaosie...”⁸⁴.

Atmosferę społeczną mieszkańców Lwowa, którzy na początku okupacji radzieckiej wyraźnie lekceważyli sobie agresora, trafnie scharakteryzował W. Pobóg-Malinowski.:

„Społeczeństwo polskie tutaj początkowo nie rozeznawało niebezpieczeństwa kryjącego się w sowieckim systemie. Wrześniowa fala mordów, rabunków, gwałtów, acz potworna nie trwała długo; po niej żołnierze sowieccy w miastach okupowanych zachowywali się na ogół poprawnie... W początkowej fazie oceniano okupanta sowieckiego według jego cech zewnętrznych - „dzicz”, „Azjata”, nieporadny”, „naiwny”, „głupi”, dający się „łatwo wyprowadzić w pole”. Stąd w postawie wobec niego poczucie własnej wyższości, przewaga lekceważenia i pogardy, tym większej, że dostrzeżono słabe strony technicznego wyposażenia armii. Łączono to z niezachwianą wiarą w bliskie zakończenie wojny - nikt nie wątpił, że już na wiosnę ofensywa aliantów zachodnich złamie potęgę Hitlera i zmusi Rosję do cofnięcia się tam, skąd przyszła...”⁸⁵.

Zamiast oczekiwanej wolności, zapanowała na prawie dwa lata noc radzieckiej niewoli.

Analiza wydarzeń na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej w ostatnich dwu tygodniach września 1939 r. prowadzi do przykrych, a nawet przynębiających wniosków i dylematów:

- trudno racjonalnie wytłumaczyć całkowite zaniedbanie przez władze Rzeczypospolitej sprawy poinformowania społeczeństwa, o nowo ukształtowanej sytuacji państwa tuż po agresji radzieckiej 17 września,

- trudno do końca zrozumieć, jakie czynniki zdeterminowały działania władz polskich, zmierzające do całkowitego utrzymywania społeczeństwa w nieświadomości grożącego mu niebezpieczeństwa ze strony stalinowskiego imperium,

- trudno określić precyzyjnie, do czego zmierzały polskie władze państwowe, forsując błędną w tej konkretnej sytuacji doktrynę wspierania optymistycznego ducha narodu, przekonywania społeczeństwa, że tak na dobrą sprawę nic poważnego nie wydarzyło się na wschodnich rubieżach.

Powyższe wątpliwości można by wysunąć także na podstawie lektury wpływowych w owym czasie gazet, które nie dostrzegając, a czasami wręcz ignorując niebezpieczeństwo grożące ze wschodu, przekonywały jednocześnie społeczeństwo polskie o rychłej kapitulacji wojsk hitlerowskich⁸⁶. Truizmem jest dziś twierdzenie, że dyrektywa ogólna Rydza-Śmigłego niestawiana oporu Armii Czerwonej okazała się błędna.

⁸³ K. Grünberg, *Szpiedzy Stalina...*, s. 175-171.

⁸⁴ J. Węgierski, *Lwów pod okupacją sowiecką...*, s. 28.

⁸⁵ W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, s. 120-121.

⁸⁶ „Kurier Poranny”, 25 IX 1939, wyd. Chełm Lubelski.

Niepokój badawczy historyka budzą nadal zawarte w tej dyrektywie treści, a szczególnie problemy związane z wykonaniem jej zaleceń przez część dowódców wojskowych oraz odmienne postępowanie drugich. Czy jest to jedynie sprawa dezorientacji i pogubienia się w labiryntach ówczesnej polityki, czy też wzięty górę patriotyczne postawy wielu dowódców, nie patrzących na niechybne konsekwencje, grożące ze strony przeważających sił agresora radzieckiego?

Mieszkańcy kresów wschodnich, którzy zgodnie z zapewnieniami Kremla dostąpili zaszczytu przyłączenia ich terytorium do Związku Radzieckiego i objęci zostali „dobrodziejstwami” wypływającymi z postanowień stalinowskiej konstytucji, wcale długo nie musieli czekać na ujawnienie prawdziwego oblicza władzy i systemu radzieckiego. Na ziemiach niedawno włączonych do Ukraińskiej, Białoruskiej, a później także Litewskiej SRR, realizowano w praktyce metodę „oczyszczania terenów przygranicznych” poprzez masowe deportacje stosowane wobec całych rodzin, które podstępnie rozdzielano podczas wywózki w surowe sfery klimatyczne Związku Radzieckiego. Niestety deportowanych pogłębiał fakt, że władze radzieckie konfiskowały całe mienie i niezależnie od wykonywanego zawodu, kierowały zesłańców do prymitywnych i ponad ludzkie siły normowanych prac fizycznych. Była to praca niewolnicza, w warunkach ograniczenia wolności osobistej, przy głodowych racjach żywnościowych, w atmosferze całkowitej pogardy dla podstawowych praw człowieka.

To wielki paradoks, że poszczególne osoby i grupy ludności, które spodziewały się znaleźć ocalenie na wschodzie, spotkała często niechybna śmierć. Wielu zbiegów było pochodzenia żydowskiego, świadomych swego przeznaczenia w sytuacji dostania się w ręce władz niemieckich. Ponadto, na przykład działacze lewicy polskiej spodziewali się znaleźć na wschodzie schronienie przed represjami hitlerowskimi. Podobnie było z aktywnymi członkami polskiego ruchu narodowego, którzy znani byli ze swych antyniemieckich przekonań. Do grupy osób, uznanych za „antysowiecki element” zaliczona została duża część mieszkańców Kresów Wschodnich, którzy na mocy „ukazu” Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 29 listopada 1939 r.⁸⁷, uznani zostali obligatoryjnie za obywateli radzieckich. Wielu z nich wcielono do Armii Czerwonej i przemieszczono w głąb ZSRR.

Szczególnie tragiczny los spotkał żołnierzy Wojska Polskiego. Uznano ich za niebezpieczny „antysowiecki element”, internowano do obozów jenieckich, z których nie było powrotu.

Artykuł mój nie zawiera analizy faktów powszechnie znanych i szeroko przedstawionych w literaturze przedmiotu (np. obozów jenieckich, deportacji). Skupiłem się jedynie na wybranych kwestiach, które uznałem za najistotniejsze i możliwe do przedstawienia na podstawie wiarygodnych źródeł. Konieczność selekcji powoduje często pozostawienie na uboczu zagadnień, które mogą mieć istotne znaczenie. Stają się one zwykle przedmiotem odrębnej analizy naukowej. W tym przypadku decydował jeszcze jeden czynnik - dostęp do najważniejszych źródeł byłego ZSRR. Pomimo to, że jest on coraz większy, wiele problemów czeka nadal na swoje wyjaśnienie. Przedmiotem niniejszej analizy uczyniłem najważniejsze problemy z punktu widzenia zasadniczego tematu moich dociekań.

⁸⁷ *Biała Księga. Fakty i dokumenty...*, s. 143-144.

1. Trudno mieć dzisiaj wątpliwości, że na bazie uchwał podjętych przez Biuro Polityczne WKP(b), lub akceptowanych post factum (jak w przypadku układu radziecko-niemieckiego z 23 sierpnia), współpraca radziecko-niemiecka potwierdzona paktami sierpniowo-wrześniowymi była wyraźnie skierowana przeciwko II Rzeczypospolitej. ZSRR, brutalnie naruszając wszystkie dotychczas podpisane układy z Polską i innymi państwami, dokonał najpierw aktu jawnej agresji przeciwko zachodniemu sąsiadowi, a później - aneksji trzech państw bałtyckich oraz inkorporacji Besarabii i Północnej Bukowiny. Pomimo tak oczywistych faktów, Kreml usiłował przekonać międzynarodową opinię publiczną, że prowadzi politykę neutralności. Niektórzy tę politykę próbowali nazywać życzliwą neutralnością.

2. Ziemie wschodnie II Rzeczypospolitej, określane przez stronę radziecką nie bez wyraźnego celu politycznego Zachodnią Ukrainą i Zachodnią Białorusią stanowiły dla wojsk agresora ze wschodu wyjątkowo atrakcyjną zdobycz - przede wszystkim przerastające ich wyobraźnię bogato zaopatrzone sklepy i targowiska, ale także dające się zauważyć zdecydowanie inne mechanizmy zarządzania gospodarką, zdecydowanie korzystniejsze warunki życia przeciętnego mieszkańca, zarówno na wsi, jak i w mieście. Wkrótce te zaskakujące różnice uległy wyjątkowo dramatycznej metamorfozie. Spowodowały ją przede wszystkim względy doktrynalne, wypływające z tzw. socjalistycznych zasad organizacji państwa i społeczeństwa radzieckiego. Metodami terroru, pod nadzorem Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej, NKWD i wszechpotężnego aparatu partyjnego, rozbity został i uśmiercony wolny rynek na kresach, podeptane dotychczasowe sposoby sprawowania władzy w tej części Polski. Na gruzach obalonego siłą systemu gospodarczego i społecznego, przy pomocy czystek klasowych (atak na prywatną własność „burżujów i kapitalistów”, rzemiosło i wolne zawody), a także czystek etnicznych, które w formie zastraszania, terroru i deportacji dotknęły Polaków, Żydów, a także miejscowych Ukraińców, Białorusinów i przedstawicieli innych narodów w zastraszająco szybkim tempie dokonała się swoista rewolucja. Cel główny kremlowskich decydentów sprowadzał się do „przebudowy” polskiej gospodarki i życia społeczno-politycznego przeprowadzonej metodami stalinowskimi. Działania te miały doprowadzić do całkowitej i trwałej uniformizacji ustrojowej zagrabionych ziem polskich z imperium moskiewskim.

Likwidacja fizyczna warstw przywódczych Rzeczypospolitej, eksterminacja i represje, zamordowanie blisko 10 tysięcy polskich oficerów i kilku tysięcy funkcjonariuszy służb mundurowych, stały się dla radzieckiego agresora środkiem prowadzącym do celu. Symbolem zbrodni na narodzie polskim stał się Katyń. Dramatyczne w skutkach decyzje zapadały na Kremlu lub na dacy w Kuncewie. Podejmował je osobiście Stalin i najbliżsi współtowarzysze „wodza”, nadając im z kolei rangę postanowień Biura Politycznego WKP(b).

Uniformizacja ustrojowa podbitych ziem oraz pełne ich włączenie do struktury polityczno-terytorialnej państwa radzieckiego miało nastąpić w świetle stalinowskiego prawa i swoistych metod fałszowania faktów czy kamuflowania rzeczywistych intencji. Celowi temu służyć miała zarówno parodia wyborów delegatów, jak i samo Zgromadzenie Ludowe tzw. Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi jesienią 1939 r. Zabiegi organizacyjne czynione wokół „parlamentar-

nych zgromadzeń” we Lwowie i w Białymstoku wcale nie pohamowały Hitlera i Stalina, by jeszcze przed ich oficjalnymi „rozstrzygnięciami” uznać zgodnie, że państwo polskie przestało istnieć.

3. Nie trzeba dowodzić faktu, że alians Stalina z Hitlerem miał charakter koniunkturalny. Kiedy widmo ewentualnej agresji niemieckiej na Moskwę pojawiło się w kalkulacjach strategów radzieckich, na polskich ziemiach włączonych do ZSRR zaczęły pojawiać się pierwsze symptomy nowej polityki kulturalnej agresora wobec dorobku i tradycji narodu polskiego. Nieoczekiwanie i wręcz zaskakująco zaczęto nawet w Moskwie wysławiać imię i dorobek Adama Mickiewicza (wykorzystano pretekst 85. rocznicy śmierci wielkiego poety).

Biuro Polityczne WKP(b), które dało wiele dowodów antypolskiej fobii, zaskakująco szybko zmieniło swój stosunek do podbitego narodu, podejmując w styczniu 1941 r. decyzję o publikowaniu nowego polskiego miesięcznika *Nowe Widnokreghi* pod redakcją Wandy Wasilewskiej, wizytach kurtuazyjnych w Moskwie znanych polskich naukowców, polityków, twórców kultury.

Były to jednak działania z gruntu fałszywe, traktujące instrumentalnie stronę podbitą, obliczone na całkowitą depolonizację oraz uniformizację ustrojową, nazywaną przez wielu badaczy sowietyzacją.